

Obchody 80. rocznicy śmierci żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” i Danuty Siedzikówny „Inki”

29.8.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

28 sierpnia 2026 r. w Gdańsku odbyły się obchody 80. rocznicy śmierci żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” i Danuty Siedzikówny „Inki” oraz 10. rocznicy ich państwowego pogrzebu. W uroczystościach udział wzięł zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

Obchody rozpoczęły się Mszą św. w Bazylice Mariackiej. Następnie na Cmentarz Garnizonowy wyruszył pochód „Inka i Zagończyk. Pamiętamy o Bohaterach”.

W liście skierowanym do uczestników uroczystości Prezydent RP Karol Nawrocki napisał:

- Należeli do pokolenia, dla którego niepodległość była absolutem. „Inka” w swoim krótkim grypsie przekazała nam testament tamtego pokolenia – w słowach «zachowałam się jak trzeba» jest wszystko: duma, honor i przywiązanie do najpiękniejszych wartości, których nawet w obliczu śmierci nie można zdradzić

List został odczytany przez Doradcę Prezydenta Jana Józefa Kasprzyka.

- Osiemdziesiąt lat temu komunistyczni zbrodniarze, zdrajcy i zaprzańcy na usługach Moskwy, zamordowali dwójkę polskich patriotów. Jestem głęboko przekonany o tym, że kiedy oddawali oni życie, to widzieli Polskę wolną i czystą jak łąka. Tak, jak śpiewali w hymnie 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. My dzisiaj, polscy patrioci zgromadzeni tutaj – w Gdańsku, jesteśmy zobowiązani do tego, aby tę tradycję, tę historię i te wartości kultywować i przenieść w przyszłe pokolenia

- powiedział zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski, kierując słowa do licznie zgromadzonych.

W uroczystościach udział wzięli członkowie rodziny „Inki”, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL Adrianna Garnik, dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku dr Marek Szymaniak, przedstawiciele wojska i innych służb mundurowych, harcerze oraz tysiące Gdańszczan i gości z całej Polski, dla których życie „Inki” i „Zagończyka” jest świetlistym przykładem służby, oddania i miłości do Rzeczypospolitej.

Obchodom towarzyszyła Patriotyczna Strefa Edukacyjna. Na uczestników czekały atrakcje o charakterze historycznym i edukacyjnym, m.in.:

- inscenizacja historyczna „Przełamanie oblawy przez żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK”;
- mobilny punkt poboru krwi;

- stoiska edukacyjne i rekonstrukcyjne;
- mobilne muzeum „Wybrzeże 1939”;
- prezentacja pojazdów Wojska Polskiego i służb mundurowych;
- śpiewanie pieśni patriotycznych;
- szkolenia z pierwszej pomocy;
- konkursy i quizy historyczne;
- warsztaty dla najmłodszych;
- kuchnia polowa.

Organizatorem wydarzenia był Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, przy współpracy partnerów i instytucji: Region Gdański NSZZ „Solidarność”, Miasto Gdańsk, Gdański Archipelag Kultury, Bazylika Mariacka w Gdańsku, 7 Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej, Pomorska Policja, Służba Więzienna, Morski Oddział Straży Granicznej, Pomorska Krajowa Administracja Skarbowa, Lasy Państwowe, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, Chorągiew Gdańska ZHP, Okręg Pomorski ZHR, Piekarnia-Cukiernia „Pellowski”.

Uroczystości zostały objęte Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego.

Przed południem zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski oddał hołd Danucie Siedzikównie „Ince” w miejscach związanych z jej historią i pamięcią o niej. Złożył kwiaty przy Areszcie Śledczym przy ul. Kurkowej, pod pomnikiem „Inki” przy parafii Salezjanów na Oruni oraz pod tablicą upamiętniającą jej aresztowanie. Delegacja IPN uczciła również pamięć bohaterów, składając kwiaty pod Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku, znajdującym się na skwerze u zbiegu ulic 3 Maja i gen. Henryka Dąbrowskiego.

Ewa Wójcicka: „Niezlomna i Niezwyciężona” Danuta Siedzikówna ps. Inka

Miała niespełna 18 lat, kiedy została rozstrzelana w egzekucji.

Mowa o „Ince” – Danucie Siedzikównie. Urodziła się 3 września 1928 r. w Guszczewinie na Podlasiu. Razem z rodzicami oraz siostrami, Wiesławą i Ireną, mieszkała w Olchówce, w leśniczówce położonej koło Narewki.

Dom rodzinny miał istotne znaczenie w ukształtowaniu patriotyzmu oraz ideałów, którym pozostała wierna do końca. Spokojne dzieciństwo przerwał wybuch II wojny światowej. Kilka miesięcy po inwazji ZSRS na Polskę jej ojciec Wacław został aresztowany przez Sowieców i poddany brutalnemu śledztwu, a następnie zesłany do katorżniczej pracy w okolicach Nowosybirsk. Matka Eugenia musiała opuścić Olchówkę. Przeniosła się razem z dziećmi do Narewki.

W 1943 r. na Danutę oraz jej rodzeństwo spadł kolejny cios: ich matka, aresztowana przez gestapo w listopadzie 1942 r. za współpracę z Armią Krajową, została rozstrzelana. W grudniu 1943 r. Danuta oraz jej siostra Wiesława wstąpiły w szeregi AK. Tu służyła w oddziale Stanisława Wołonciewa ps. Konus. W październiku 1944 r. rozpoczęła pracę jako kancelistka w Narewce, lecz nie porzuciła konspiracji.

Koniec II wojny światowej oraz utrwalenie się sowieckiej władzy w Polsce sprawiły, że żołnierze podziemia, wcześniej walczący z niemieckim okupantem, nie godząc się z „nowym ustrojem” podjęli dalszą walkę o niepodległą ojczyznę.

W czerwcu 1945 r. nastoletnia Danuta wstąpiła w szeregi 5. Wileńskiej Brygady AK, utworzonej na przełomie sierpnia-września 1943 r., działającej pod dowództwem mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka. Kilka miesięcy później podjęła naukę w gimnazjum w Nierośnie. Postanowiła nie ujawniać swej konspiracyjnej przeszłości, mimo ogłoszenia amnestii przez władze komunistyczne.

Od stycznia 1946 r., z obawy przed zdemaskowaniem, podjęła pracę w nadleśnictwie w Miłomłynie. Używała wówczas dokumentów wystawionych na nazwisko: Danuta Ina Zalewska. Miesiąc później, tj. w lutym 1946 r., nawiązała ponownie kontakt z jednym z oddziałów brygady, która rozpoczęła działalność na Pomorzu.

Na początku marca 1946 r. Danuta dołączyła do oddziału por. Zdzisława Badochy ps. Żelazny. Tu pełniła funkcję sanitariuszki i łączniczki. 14 maja 1946 r. uczestniczyła w akcji na stacji kolejowej Tleń, kilkanaście dni później, tj. 23 maja, jej oddział startł się z oddziałem MO pod wsią Pojazdy, 10 czerwca brała udział w walce koło Tulic, a 24 czerwca w zasadzce na stacji Bąk. „Inka” otrzymała od por. Olgierda Christy ps. Leszek zadanie zdobycia lekarstw dla oddziału oraz ustalenia losu „Żelaznego” (ranny podczas starcia z UB w Tulicach, poległ podczas obławy w majątku Czernin koło Sztumu 28 czerwca 1946 r.). 13 lipca 1946 r. wyruszyła ze Zwierzyńca. Jej droga wiodła przez: Malbork, Olsztyn, Gdańsk. Tu zatrzymała się przy ul. Wróblewskiego 7, gdzie mieszkaly siostry Mikołajewskie. Rano, 20 lipca 1946 r., została aresztowana. Adres ujawniła Regina Żylińska-Modras ps. Regina, łączniczka z oddziału „Inki”.

Danusię poddano brutalnemu śledztwu, zmuszano do ujawnienia wszelkich informacji związanych z działalnością „Łupaszki”. W przygotowanym akcie oskarżenia zarzucano jej m.in.: atak z bronią palną na milicjanta w m. Pojazdy i nakłanianie do zabicia funkcjonariuszy UB w Tulicach. Oskarżyciel wnioskował o karę śmierci. Podczas rozprawy, która odbyła się 3 sierpnia 1946 r., „Inka” nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Decyzją Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku została skazana na karę śmierci. Prośba o łaskę, wystosowana przez obrońcę Siedzikówny do Bolesława Bieruta, została odrzucona.

Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 r. w piwnicy więzienia karno-śledczego przy ul. Kurkowej 12 w Gdańsku. Tuż przed śmiercią do swoich bliskich napisała gryps: „Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Razem z „Inką” rozstrzelano Feliksa Selmanowicza ps. Zagończyk. Przed straceniem miała krzyknąć: „Niech żyje Polska!”, „Niech żyje Łupaszko!”. „Inka” została uśmiercona strzałem z pistoletu przez dowódcę plutonu egzekucyjnego ppor. Franciszka Sawickiego.

Cześć i chwała Jej pamięci!

Feliks Selmanowicz „Zagończyk”

Urodził się 6 czerwca 1904 r. w Wilnie, syn Franciszka i Anny z d. Zacharewicz. Ukończył pięć klas gimnazjum. Uczestnik wojny polsko - bolszewickiej 1920 r. 1921-1939 związany z Oddziałem II Sztabu Generalnego WP. 1923-1939 pracował jako urzędnik.

Zmobilizowany 25 sierpnia 1939 r. i w stopniu sierż. przydzielony do KOP. Brał czynny udział w walkach obronnych. Po ich zakończeniu internowany przez władze litewskie. Zbiegł i nawiązał kontakt z konspiracją.

Aresztowany w 1940 r. przez litewską policję i zwolniony po 12 tygodniach z braku dowodów. Od stycznia 1944 żołnierz III Brygady Wileńskiej AK Gracjana Fróga „Szczerbca”, przeniesiony następnie do V Brygady Wileńskiej AK Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, gdzie pełnił funkcję

zastępcy dowódcy plutonu. Awansowany do stopnia ppor. cz.w. W czasie walk był ranny. Dowódca kompanii w IV Brygadzie Longina Wojciechowskiego „Ronina”. Funkcje te pełnił do rozbrojenia brygady przez Sowietów 18 lipca 1944. Internowany w Kałudze, skąd udało mu się uciec 20 kwietnia 1945 i przedostać do Wilna, a następnie transportem repatriacyjnym do Polski.

Na przełomie 1945/46 nawiązał kontakt z „Łupaszka” i w V Brygadzie Wileńskiej AK objął dowództwo pięcioosobowego samodzielnego patrolu bojowo – dywersyjnego, który miał zdobywać środki na działalność oddziału. Od marca do czerwca 1946 r. oddział przeprowadził wiele akcji ekspropriacyjnych w Gdańsku, Olsztynie i Tczewie, dzięki czemu zdobył dwa pistolety oraz gotówkę, która przekazana została oddziałom w terenie. Od maja 1946 r. „Zagończyk” – z rozkazu „Łupaszki” – zajmował się też działalnością propagandową, w ramach której wydał m.in. (w nakładzie 900 egzemplarzy) ulotkę skierowaną do żołnierzy.

Aresztowany 11 lipca 1946 r. w Gdańsku.

Oskarżony o posiadanie broni, udział w nielegalnej organizacji, dążenie do obalenia ustroju, wydawanie rozkazów wykonywania napadów zbrojnych oraz sporządzanie i rozpowszechnianie ulotek. Sfingowany proces odbywał się w trybie doraźnym przed WSR w Gdańsku. 17 sierpnia 1946 r. jednogłośnie został skazany na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Prośba o łaskę, została przez Bieruta odrzucona, a wyrok wykonano jeszcze przed jej rozpatrzeniem. Egzekucja odbyła się 28 sierpnia 1946 r. w piwnicy gdańskiego więzienia.

Feliks Selmanowicz był odznaczony Krzyżem Wojsk Litwy Środkowej, Medalem za Wojnę 1918-1920, Medalem za Długoletnią Służbę, Medalem Dziesięciolecia (1932), Krzyżem Walecznych (1944).

Polecamy:

- Danuta Siedzikówna „Inka”
- Broszura do pobrania: Danuta Siedzikówna „Inka” (1928–1946)
- Marzena Kruk: Sanitariuszka wyklęta
- Biogram: Danuta Siedzikówna „Inka”
- Wystawa: Danuta Siedzikówna „Inka”
- Identyfikacja „Inki”. Film dokumentalny
- Sprawa karna przeciwko Danucie Siedzikównie ps. Inka
- Publikacja: Jeden z „wyklętych”. Feliks Selmanowicz „Zagończyk” 1904–1946
- Biogram: Feliks Selmanowicz „Zagończyk”

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/246561,Obchody-80-rocznicy-smierci-zolnierzy-5-Wilenskiej-Brygady-Armii-Krajowej-Feliks.html>